

Sygnatura akt III C 606/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

17 października 2023 roku

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sebastian Otto

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Zielińska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2023 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 790,67 zł (tysiąca siedmiuset dziewięćdziesięciu złotych i sześćdziesięciu siedmiu groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 maja 2023 roku do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900,00 zł (dziewięćset złotych) wraz z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów.

Sędzia Sebastian Otto

Sygn. akt III C 66/23

UZASADNIENIE

wyroku z 17.10.2023r.

W dniu 5 lipca 2023 roku powód Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych Autostrad Oddział w S. wniósł przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą W. pozew o zapłatę kwoty 1.790,67 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 maja 2023 roku do dnia zapłaty, a także złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także złożyła wniosek o zasądzenie kosztów procesu.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Ustalenia faktyczne:

W dniu 19 kwietnia 2021 roku Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych Autostrad Oddział w S. zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie zadania pod nazwą „Roboty utrzymaniowe na terenie administrowanym przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w S. – w podziałena 5 części. Część 1 – Rejon w K.”. Wykonawca był zobowiązany m.in. do usuwania

z jezdni zanieczyszczeń powstałych w wyniku zderzenia pojazdów oraz przeprowadzonej akcji ratunkowej. Umowa została zawarta na okres od dnia 1 maja 2021 roku do 30 kwietnia 2023 roku.

W dniu 3 czerwca 2022 roku Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych Autostrad Odział w S. zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. aneks nr (...) do umowy nr (...) na podstawie którego dokonano waloryzacji cen jednostkowych dla pozycji i asortymentów wskazanych w kosztorysie ofertowym o sumaryczny wskaźnik 7,4% z tytułu zmiany (wzrostu) wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w kwartałach: III 2021, IV 2022, ogłoszonych przez prezesa GUS.

Dowód:

- umowa nr (...) z dnia 19 kwietnia 2021 roku, k. 26-35;
- aneks nr (...) z dnia 3 czerwca 2022 roku, k. 36;
- kosztorys ofertowy, k. 37-45,
- opis przedmiotu zamówienia, k. 72 – 131
- zeznania świadka D. W., k. 105

W dniu 9 sierpnia 2022 roku, około godziny 10.30, na drodze krajowej nr (...) w kilometrze 58+020 metrów, doszło do pożaru pojazdu S. R., (...). Pojazd był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwaną.

Na miejsce zdarzenia została wezwana grupa interwencyjna, która zneutralizowała substancje ropopochodne, które wyciekły na jezdnię po kolizji pojazdów oraz wykonała prace porządkowe.

Koszt pracy grupy interwencyjnej, zgodnie z zawartą umową, wyniósł kwotę 1.790,67 złotych brutto.

Dowód:

- notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym, k. 11
- notatka służbowa, k. 13;
- kopia dziennika objazdów, k. 12;
- dokumentacja fotograficzna, k. 14-19
- mail z dnia 5 lipca 2022 roku, k. 21;
- kosztorys z dnia 12 września 2022 roku, k.22;
- faktura z dnia 28.09.2022 roku, k. 23;
- protokół z dnia 7 września 2022 roku załącznikiem, k.24-25;
- zeznania świadka D. W., k. 105

Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych Autostrad Odział w S. zgłosił szkodę pozwanej.

Pismem z dnia 2 maja 2023 roku pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 22 czerwca 2023 roku pozwana podtrzymała stanowisko.

Dowód:

- odpowiedź z dnia 2 maja 2023 roku, k. 47;

Rozważania.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 435 § 1 i art. 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W myśl art. 822 § 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Zgodnie z przepisem art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c. posiadacz samochodu ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek – a więc nie tylko osobie rannej czy kierowcy innego pojazdu poszkodowanemu w wyniku wypadku, ale każdemu kto poniósł szkodę w wyniku kolizji. Nie można wykluczyć więc zobowiązania go do naprawienia szkody, jaką w związku z kolizją poniósł zarządca drogi. Pozwany nie powoływał się przy tym na wystąpienie którejkolwiek z przesłanek, które w myśl art. 436 k.c. zwolniłyby sprawcę z odpowiedzialności za szkodę.

Za szkodę, za którą odpowiadał sprawca kolizji, na podstawie art. 822 § 1 k.c. i 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odpowiada też ubezpieczyciel, z którym sprawca zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC. Nie budzi wątpliwości, że wskazany przepis nie wprowadza samoistnych przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń względem poszkodowanego, lecz wyraża zasadę pełnej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego – sprawcę szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 roku, sygn. III CZP 99/04, obowiązkiem ubezpieczyciela, wynikającym z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, jest więc wypłata odszkodowania poszkodowanej osobie trzeciej za wyrządzoną jej szkodę, za którą odpowiedzialność cywilną ponosi każda osoba, która - kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela - wyrządziła szkodę pozostającą w związku z ruchem tego pojazdu. Warto również przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie przedstawione w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2014 roku, sygn. I ACa 573/13, wedle którego zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem a wysokość tego odszkodowania (o ile nie przekracza sumy gwarancyjnej) winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Przepis ten nie reguluje samodzielnie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu, lecz odwołuje się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu powstanie konieczności uprzątnięcia miejsca zdarzenia mieści się w pojęciu uszkodzenia mienia, o którym mowa w art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Do czasu uprzątnięcia powierzchnia jezdni nie nadaje się do dalszego użytku, a przywrócenie jej do stanu poprzedniego wymaga usunięcia odpadków nie pozwalających na normalne z niej korzystanie. Z racji tego, że odpowiedzialność sprawcy szkody jest bardzo szeroka (oparta na art. 435 i 436 k.c., a nie na zasadzie winy), a obowiązek ubezpieczenia OC ma zapewnić

realną możliwość dochodzenia swoich roszczeń przez pokrzywdzonych, zdaniem Sądu w razie wątpliwości należy pojęcia z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych interpretować szeroko.

Co warte odnotowania, w uchwale z dnia 20 stycznia 2022 roku, sygn. III CZP 9/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawca wypadku komunikacyjnego i zakład ubezpieczeń, z którym sprawca wypadku jest związany umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów, odpowiadają wobec zarządcy drogi za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniami drogi płynami silnikowymi. Sąd Najwyższy opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia „uszkodzenia/zniszczenia mienia”, obejmującym także przypadek, w którym rzecz nie nadaje się do prawidłowego użytku bez podjęcia pewnych prac porządkowych. Choć uchwała w swojej tezie dotyczy tylko płynów silnikowych, to z uwagi na szerokie znaczenie pojęcia uszkodzenia/zniszczenia mienia zanieczyszczenie jezdni odpadkami należy oceniać analogicznie do sytuacji wylania się płynów silnikowych – jest to również zanieczyszczenie nawierzchni drogi, które wyłącza ją z normalnego użytkowania do czasu aż zostanie usunięte.

Zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska. Ustawa ta nie zawiera definicji legalnej „zanieczyszczenia środowiska”, w związku z czym celowe będzie skorzystanie z definicji zawartych w podstawowym akcie prawnym regulującym zagadnienia związane z korzystaniem ze środowiska, czyli w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 roku – Prawo ochrony środowiska. Zgodnie z art. 3 pkt 49 tej ustawy przez zanieczyszczenie rozumie się emisję, która może być szkodliwa dla zdrowia ludzi lub stanu środowiska, może powodować szkodę w dobrach materialnych, może pogarszać walory estetyczne środowiska lub może kolidować z innymi, uzasadnionymi sposobami korzystania ze środowiska. Środowisko w rozumieniu tej ustawy to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami (art. 3 pkt 39 ustawy). Emisja z kolei oznacza wprowadzane bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi substancje, lub energie, takie jak ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne (art. 3 pkt 4 ustawy).

Z powyższych definicji wynika jednoznacznie, że substancje ropopochodne i płyny eksploatacyjne, które zostały rozlane na drodze w wyniku zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2022 roku nie stanowiły to gruncie prawnym zanieczyszczenia środowiska. Asfaltowa nawierzchnia drogi nie jest elementem przyrodniczym w takim sensie, w jakim elementami tymi są gleba, kopaliny, powietrze czy klimat (jest co prawda elementem miejskiego krajobrazu, ale ten nie podlega ochronie na podstawie przepisów o ochronie środowiska, tylko o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). W wyniku wycieku oleju na nawierzchnię drogi nie dochodzi do emisji, gdyż olej ten nie dociera do wód, gleb lub ziemi, ale utrzymuje się na powierzchni sztucznej (wytworzonej przez człowieka) nawierzchni lub w nią wnika.

W wyniku pożaru co prawda dochodzi do emisji szkodliwych substancji, jednak strona pozwana nie wykazała, że były one szkodliwe dla zdrowia lub stanu środowiska (art. 6 k.c.).

Art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zwalniałby ubezpieczyciela z odpowiedzialności za wywołaną pośrednio przez sprawcę kolizji katastrofę ekologiczną w przypadku, gdyby np. nieuprzątnięta i obfita plama oleju spłynęła do studzienek kanalizacyjnych, a w wyniku zrzutu kanalizacji do rzeki doszło do skażenia jej wód. W żaden sposób takiej sytuacji nie można uznać za analogiczną do typowej sytuacji wycieku oleju samochodowego na powierzchnię asfaltu w wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w niniejszej sprawie.

W świetle powyższego, nie mogło by być mowy o wyłączeniu odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę na podstawie art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Nadto trzeba dodać samoistny posiadacz ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Tym samym nie ma znaczenia

zawinienie kierującego pojazdem S., zaś jeśli pożar nastąpił w skutek siły wyższej lub osoby trzeciej to poznawana winna tę okoliczność wykazać.

Nie budzi także wątpliwości, że pojazd był w ruchu, co wynika z dokumentacji fotograficznej. Pożar miał miejsce na środku drogi, w obszarze leśnym.

Należy także zauważyć, iż zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o Państwowej Straży Pożarnej, do podstawowych zadań Państwowej Straży Pożarnej należy organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń. Wedle ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej, przez działania ratownicze rozumie się każdą czynność podjętą w celu ochrony życia, zdrowia, mienia lub środowiska, a także likwidację przyczyn powstania pożaru, wystąpienia klęski żywiołowej lub innego miejscowego zagrożenia (art. 2 pkt 2 ustawy). Kierujący działaniem ratowniczym, którym co do zasady jest strażak (...) (art. 22 ust. 1a ustawy) może m.in. wstrzymać ruch drogowy oraz wprowadzić zakaz przebywania osób trzecich w rejonie działania ratowniczego (art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy).

Wymaga więc rozważenia, czy usunięcie skutków pożaru na drodze publicznej stanowi zawsze działanie ratownicze. Zdaniem Sądu nie sposób interpretować tego pojęcia w taki sposób, który obarczałby straż pożarną obowiązkiem likwidacji każdej plamy oleju oraz innych zanieczyszczeń na drodze. Należy zwrócić uwagę, że zadaniem Straży Pożarnej jest likwidacja zagrożenia dla osób i mienia, a nie przywrócenie porządku i stanu dotychczasowego w miejscu zagrożenia. Dla usunięcia zagrożenia wynikającego z rozlania się oleju na drodze czy powstałych innych zanieczyszczeniach na drodze wystarczające z reguły będzie wstrzymanie ruchu, do czego strażak jest uprawniony na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 2 powołanej wyżej ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Gdy ruch na drodze jest wstrzymany, plama oleju nie powoduje z reguły zagrożenia dla osób i mienia. Z tego powodu udział Straży Pożarnej w likwidacji zagrożenia spowodowanego kolizją może skończyć się na zamknięciu ruchu drogowego, o ile nie występują jakieś inne poboczne okoliczności powodujące zagrożenie dla osób i mienia, np. pożar samochodu biorącego udział w kolizji, czy występowanie większego potencjalnego źródła ognia lub zapłonu w pobliżu miejsca wycieku oleju. Usunięcie plamy oleju rozlanej w wyniku kolizji drogowej samo w sobie nie jest czynnością ratowniczą, ale porządkową. To nie na Straży Pożarnej ciąży obowiązek zapewnienia drożności drogi publicznej i przywrócenia jej do stanu używalności, lecz na zarządcy drogi publicznej.

Z powyższych powodów pozwany nie może zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi z powołaniem się na to, że usuwanie zagrożeń, w tym tych wywołanych wyciekiem oleju lub substancji ropopochodnych może w pewnych warunkach być zadaniem Straży Pożarnej.

Podnoszona przez pozwaną kwestia, że powód był zobowiązany uprzątnąć jezdnię w ramach wykonywania zadań własnych przez zarządcę drogi, nie jest okolicznością zwalniająca pozwaną z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczonego co do zasady. Fakt, że powód wykonuje interwencyjne sprzątnięcie ulic w ramach swoich ustawowych zadań i z tego względu zawarł umowę z jednym wykonawcą, musiał jednak mieć znaczenie dla ustalenia wysokości należnego mu odszkodowania.

Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wydatki związane z uprzątnięciem jezdni po wypadku mogą być uznane za wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty.

Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, do obowiązków zarządcy drogi należy utrzymanie nawierzchni drogi, chodników i innych urządzeń zabezpieczających ruch, a zatem także prace porządkowe po kolizji drogowej. Podobną normę wyraża art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 roku o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego, zgodnie z którym w granicach miast na prawach powiatu zadania

w zakresie finansowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania, ochrony i zarządzania drogami publicznymi, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, finansowane są z budżetów tych miast.

Tym samym należy uznać, że wykonywanie prac związanych z utrzymaniem drogi w należyłym stanie ciąży co do zasady na zarządcy drogi. Wymaga jednak podkreślenia, że – jak stwierdził Sąd Najwyższy w przytoczonej wcześniej uchwale – w przepisach ustawy z 2005 roku chodzi o zwykłe i typowe użytkowanie dróg, prowadzące do ich degradacji, a także o niszczenie dróg wskutek niesprzyjających warunków pogodowych oraz niezwykłych zdarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności (zwłaszcza klęski żywiołowe). Zarządca drogi otrzymuje środki o charakterze ryczałtowym, na wykonywanie ogółu swoich zadań, a nie jako zapłatę za konkretną pracę. Powinności dokonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających nie sposób rozciągnąć na konieczność pokrywania kosztów zniszczeń i zabrudzeń uczynionych przez konkretnych sprawców - co najwyżej można twierdzić, że ze względu na interes powszechny zarządca drogi ma stosowne prace wykonać jak najszybciej, choćby wiązało się to z czasowym (przejściowym) poniesieniem ich kosztów, których potem może dochodzić we właściwy sposób od sprawcy wypadku (ubezpiezyciela). Nie ma podstaw do włączania do zakresu tego obowiązku konieczności pokrywania kosztów naprawy i uprzątnięcia drogi, jeżeli jest to skutkiem działania innego podmiotu, któremu, w myśl prawa cywilnego, za to działanie można przypisać odpowiedzialność. Co więcej, publicznoprawny obowiązek zarządcy drogi ogranicza się do jak najpilniejszego podjęcia potrzebnych działań faktycznych po to, aby ogół użytkowników mógł z drogi bezpiecznie korzystać, natomiast nie dotyczy to powinności pokrycia kosztów finansowych tych działań. Co do poniesienia ekonomicznego ciężaru naprawienia i oczyszczenia drogi brak podstaw do wyłączenia zasad ogólnych, a więc ponoszenia odpowiedzialności przez sprawcę wypadku.

W świetle powyższego, a zwłaszcza wykładni prawa dokonanej w cytowanej uchwale z dnia 20 stycznia 2022 roku, nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanej co do zasady jego odpowiedzialności. Jednocześnie Sąd ma świadomość tego że zagadnienie prawne dotyczące odpowiedzialności ubezpieczyciela za koszty uprzątnięcia dróg wywołało istotne rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, co podkreślił również Sąd Najwyższy. Orzeczenia te opierają się jednak na argumentach, które w cytowanej uchwale – będącej formą oddziaływania Sądu Najwyższego na orzecznictwo sądów powszechnych służącego jego ujednocnieniu, znajdującego podstawę już w art. 183 ust. 1 Konstytucji RP – zostały rozważone i uznane za nieprzekonujące (w porównaniu z argumentami przemawiającymi za istnieniem takiej odpowiedzialności ubezpieczyciela). Sąd w tej sprawie podziela w całości stanowisko zaprezentowane w uchwale oraz jej uzasadnieniu, stąd też nie zachodzi potrzeba powtarzania całości zaprezentowanej w niej argumentacji w niniejszym uzasadnieniu.

Jak wskazano w uchwale „nie można też przyjąć, aby przez zapłatę odszkodowania obejmującego koszty przywrócenia drogi do stanu sprzed wypadku komunikacyjnego dochodziło do bezpodstawnego wzbogacenia skoro wydatkowane w tym zakresie środki zostały wydatkowane na utrzymanie dróg i ich naprawieniu, co w tym samym zakresie nie mogły być sfinansowane inne niezbędne wydatki na utrzymanie i ochronę dróg publicznych.” Wniosek ten, jak i poprzedzające go rozważania, wskazuje na to, że w sensie ekonomicznym to sprawcy kolizji (i ich ubezpieczyciele) powinni ponosić koszty przywracania dróg do stanu używalności. Wydatki ponoszone przez gminę na interwencyjne sprzątanie ulic powinny obciążać ją ekonomicznie tylko tymczasowo, do czasu otrzymania rekompensaty za koszty uprzątnięcia ulicy od sprawcy zdarzenia. Docelowo zatem organizacja sprzątania po kolizjach drogowych powinna być dla zarządcy drogi możliwie neutralna finansowo – koszty usuwania skutków kolizji powinni ponosić sami sprawcy, a zarządca drogi ponosiłby ekonomiczny ciężar usuwania skutków tych zdarzeń drogowych, w których sprawcy nie było (wynikających ze zdarzeń losowych, działalności wolno żyjących zwierząt, itd.).

Występuje niewątpliwy i bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem drogowym a wydatkiem powoda w kwocie 1.790,67 zł za jedno zdarzenie. Kwota ta wynika z umowy i obejmuje wynagrodzenie ryczałtowe za koszty usuwania jednego zdarzenia drogowego. W warunkach niniejszej sprawy powód był związany umową na prowadzenie pogotowia interwencyjnego z konkretnym wykonawcą, zatem wysokość szkody przez niego poniesionej musi być związana z wydatkami ponoszonymi w ramach tej umowy.

Zgodnie z art. 824 [1] § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Szkoda, jaką ponosi powód w związku z usuwaniem skutków zdarzeń drogowych, wynika z tego, że ponosi on koszty utrzymania interwencyjnego pogotowia oczyszczania w celu realizowania zadania publicznego, jakim jest zapewnienie szybkiego uprzątnięcia dróg publicznych i możliwości normalnego korzystania z drogi. Koszty te, jak wynika z § 4 ust. 1 umowy z dnia 19 kwietnia 2021 roku, są ograniczone do kwoty 15.523.539,54 złotych w całym okresie trwania umowy (bez uwzględnienia waloryzacji), przy czym koszt jednego wyjazdu interwencyjnego został określony ryczałtowo na kwotę 1.790,67 złotych. Oznacza to, że w czasie trwania umowy powód nie poniesie wyższych kosztów, a zatem i szkoda, jaką może ponieść w wyniku konieczności usunięcia skutków zdarzeń drogowych, jest ograniczona.

Tym samym na przyznaną kwotę odszkodowania z tytułu zdarzenia z dnia 9 września 2022 roku złożyła się kwota za jedno zdarzenie drogowe w wysokości 1.790,67 złotych, które zostało umownie ustalone jako ryczałt.

Z tego też względu Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.790,67 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 29 maja 2023 roku do dnia zapłaty. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu. Termin początkowy biegu roszczenia odsetkowego w tym zakresie był bowiem uzależniony od daty zgłoszenia szkody. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 28 kwietnia 2023 roku. Oznaczało to, że pozwany popadł w opóźnienie od dnia 29 maja 2023 roku (art. 481 k.c.).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony, a Sąd również nie dopatrył się podstaw kwestionowania ich wiarygodności. Zgromadzone w niniejszej sprawie, wyżej wymienione dowody Sąd ocenił jako wiarygodne, bowiem są one nie tylko spójne wewnętrznie, ale i korespondują ze sobą, tworząc logiczną całość. Dlatego też stanowiły podstawę ustalonego przez Sąd stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Dodać trzeba, że zeznania świadka D. W. zostały ocenione jako wiarygodne i były podstawą do ustaleń w zakresie rozliczeń powódki z (...) Sp. z o. o., a także okoliczności zdarzenia.

Sąd rozstrzyga o kosztach postępowania w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 1 k.p.c.). O kosztach niniejszego procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Do kosztów tych należy zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego – 900,00 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zgodnie z art. 98 § 1[1] k.p.c., od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie to jest prawomocne z chwilą wydania, odsetki należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie takie podlega doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty. O obowiązku zapłaty odsetek sąd orzeka z urzędu.